

Czarny HiFi, Loteria (Ft. Bonson & Kari PL)

Grube loty, jakby jutra miało nie być
Krótkie trasy mam z urodzin na pogrzeby
Tracę rozum i się tylko patrzą hieny
Sępy krążą mi nad głową jak problemy
Życie miało wyglądać trochę inaczej
Ale przesiałem gdzieś, mapę, portfel i klasę
Złamałem serce Ci, proszę Cię o szansę
Bojąc się, że już Cię kurwa nie zobaczę
To nie te loty, latać mogą małolaci
Centrum miasta, drągi, wóda, automaty
Masz trochę farta, nie doceniasz, aż to tracisz
Jak już lądujesz, to Cię dojadą opłaty
Za ten lot, za ten miesiąc, za ten rok
Bo nie wiesz ile dla mnie łyż jej warte są
Wypije za to, jeśli tylko znajdę szkło
I dasz mi znać, że kurwa sens jest dalej brnąć

Ej, ej, grube loty, jakby jutra miało nie być
Bibeloty pozostawiłem na ziemi, po co one mi? (one mi? one mi?)
Tu mamy to, co pociąłeś Sobie ryj, a Ja nie
Latanie, to mi się w krew.. wbiło, Ty Sobie wbijasz coś w łeb
Bambino, masz pokoloruj, co łzesz
Mam widok, niektórzy wolą żyć bez
Nie mam czasu na głupoty, nie, nie
Przeznaczę go na głupoty, lecz me
Te upadki i te wzloty znasz też
No to wara od mych nocy, idź precz
Nie mam czasu, muszę lecieć
Włożyłem w to na pewno więcej, niż Ty Swej kobiecie
Zawijaj kitę, zwitę czy tam bletę
Maści na ból korzeni polecam, jeśli nie rozumiecie

Dupy lubią narkotyki, tatuaże
A, że mam trochę, to mnie mają na uwadze
Znaki szczególnie, każda psiarnia ma tu w bazie
A, że mam trochę, to mnie mają na uwadze